

Lyceryst. 67

67 ponaada uprzedzenia kam hitlerofila z dn. 29. sierpnia 1964 r.

Ja Edward Stolare z. Stanisława i Marianny z ob. Rozyno zam. w Szastarec 23-325 Szastarka woj. Tarnobrzeg. Urodz. dn. 19. V. 1922 roku w Szastarec w najmłodszych latach byłem przy rolniczych, chłopskim do szkoły podst. i skończyłem 4 kl. a potem na kursie skończyłem siedmią klasę. Następnie pracowałem w rolnictwie w rolnictwie w gosp. rol. W roku 1939 we wrześniu w czasie przejazdu żołnierzy Polkich pod ob. pólk. Kasa przez Szastarkę został mój wie zabity przez Hitlerowców którzy przywaliłi rozbici i rozbrojeni to najsko.

W dalszym ciągu pracowałem w gosp. rol. Rok 41 zostałem uwięziony przez Niemców z koniami i potem do obozu w czasie gdy Niemcy uciekali na Wschód, obojętnie do Głuchyni, zostawłem konie z nocem porożniąc uciekając. Rok 42 zostałem do organizacji powstania o nazwie ^{zapomniany pseudonim (nazwa)} Szastarka potem gdy organizacja została zlikwidowana z kolegami miejscowymi, została pod nazwą Narodowe Siły Zbrojne.

Stojącymi organizatorami w Szastarec byli pan. Sarna "Pantasek Stanisław", "Groźny" Bożek Tadeusz, Błuszkawicz Kozłowski Międzydziej. który kontakt utrzymywali z kolegami placówkami i oddziałami. Dowódcą oddziału był "Cichy" który przejeżdżał jak i kilka krakie stajonował w naszej placówce ze swoim oddziałem.

W czasie jego pobytu kontynuowaliśmy wraz z innymi warty i patrole dla bezpieczeństwa jego pobytu. W mies. lipcu Niemcy uciekali na Wschód gdyż już wtedy Sarnieci. W sierpniu zostałem prowadzony wraz z innymi do stacji w najbliższej w Lublinie otrzymując mundury i broń do walk ulicznych z Niemcami.

Po kilku dniowym przeszkoleniu wyruszyłem do Ostrocy, dotarając do batalionu pod dowództwem majora Kłima. Bezpośrednio w II-ym kompanii kontynuowaliśmy dalsze szkolenie i pełnienie warty, i otrzymaliśmy opaski biało-czerwone z napisem M.O. W dniu 14 września 44.

nas około 30 żołnierzy wyruszyło do Warszawy Prągi celem objęcia 15-go komisariatu przy ul. Jagiellońskiej 9. W tym czasie był już zmrok zostałem odprawaiony na wartę, stacjami w Braniewie, w kierunku

5) jak ul. Targowa Jagiellońska miała słońce i błyski od pocisków
rozrywających się od niemieckiej artylerii. Natomiast
z naszej strony były niemieckie odprawy. Między innymi słownie
oblatywały mi się że jest powstanie A.K. w Warszawie na Hłistę. Sowieci
strzymali ataki celowo aby powstanie zostało zgniecione przez Niemców, wtedy
dokonaliem do przekonania że niema się nato aby Polska po kapitulacji
niemieckiej była wolna niepodległa. Od tej pory całe moje zostało
negatywne. Byłem wysyłany na wartki i patrole. Między innymi stałem na warcie
przy ul. Jagiellońskiej i w tym czasie uderzyło kilka pocisków od niemieckich
samolotów przy nim stałem był przedtem uszkodził się ręką nie przez nacięcie
dotychczas kontuzji, objawy rannego uległy złamaniu obojczyka i uszkodzenie
kręgosłupa szyjnego. Z tego powodu szpitalem nie u kapitulu. Po zwolnieniu
ze szpitala byłam jeszcze mało sprawnym miałem niewielki okres odprawy
chochitem z raportami do głównej komendy, oraz kontynuowaniem wartki.
Sowieci wiedzieli że Warszawa spalona i powstanie zostało przez Niemców
17 stycznia 45 r. obojczyka rannym atak z udziałem żołnierskich żołnierzy
i wtedy od tej pory Niemcy cofali się do Berlina aż do kapitulacji Niemiec.
Natomiast przedtem namierzaliśmy rozmowy z kolegami z milicji mianem
Stachanem Karimirem, Hieronimem Ferdynantem i innymi aby zabrac broń
i spowodować ucieczkę obywateli do organizacji A.K. Jednak mi chodziło do celu
pomocni 30 kwietnia 45 r. zostatem aresztowany przez U.B. skazany wyrokiem
za czyn wojenny w Warszawie. Nr. O 597/45 na lat 10 oraz pozbawienie
praw chorońskich i obywatelskich na lat 5. Po wyroku zostatem przewiezio-
ny do więzienia przy ul. 11 listopada, potem byłem więzionym transpor-
tem kolej. przez Kielce Dęblin i z Dęblina na Hłistę pociąg został zatrzy-
many przez oddział żołnierski A.K. i zostatem wraz z innymi uwolniony.
Na rozłanie powyższy wyrok uległ zatraceniu przez centralny rejestr skazanych
ul. Świerzeńskiego 127. Warszawa z dn. 28. II. 77 r.